Historia Szkoły Podstawowej nr 10 w Legnicy

Piastowska Legnica zwrócona Polsce w wyniku drugiej wojny światowej znalazła się w specyficznej sytuacji. Miasto przeznaczone zostało na punkt demobilizacyjny Armii Radzieckiej. Budynki mieszkalne, gmachy publiczne a nawet hale fabryczne były zajmowane przez żołnierzy. Do roku 1947 Legnica przedstawiała raczej obóz wojskowy i nie stanowiła zachęty dla osadników przybywających w celach osiedleńczych. Taki stan rzeczy ograniczał możliwości organizacyjne i działalność władz miejskich.

Sytuacja zaczęła się normować po 1947 roku, gdy dowództwo radzieckie stopniowo zaczęło przekazywać administrację budynków władzom polskim. Systematycznie zwiększała się liczba ludności pragnącej związać swój los z tym miastem. Na władzach miejskich spoczywał ogrom prac , należało w jak najkrótszym czasie uruchomić przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, odbudować zniszczone zakłady przemysłowe, dać ludziom pracę i zabezpieczyć warunki bytowe. Te zadania, zdawałoby się tak proste i naturalne, posiadały również charakter polityczny, bowiem należało pokazać, że naród polski jest w stanie nie tylko objąć w posiadanie nowo odzyskane ziemie, ale je w krótkim czasie przywrócić do normalnego życia.

Jednym z czynników interesujących ówczesną społeczność była oświata. Na barkach oświaty spoczywał obowiązek zapewnienia dzieciom dostępu do szkół, których liczba z roku na rok systematycznie wzrastała, a istniejące szkoły, jak się to mówi, pękały w szwach. W roku szkolnym 1956/57 zaistniała konieczność utworzenia nowej szkoły w rejonie śródmieścia.Staraniem inspektora Józefa Ziemniaka władze miejskie przekazały budynek przy ul. Św. Kingi (potem Janka Krasickiego 6, a obecnie Zofii Kossak), w którym tymczasowo miała mieścić się Szkoła Podstawowa nr 10.

Wyznaczony budynek, niezbyt okazały, służył dawniej jako dom starców prowadzony przez siostry zakonne. Należało przeprowadzić remont adaptacyjny pomieszczeń i dostosować je do wymogów szkolnych. Czas naglił. Z energią zabrała się do pracy nowo mianowana kierowniczka Rozalia Szukis - doświadczona nauczycielka wileńska, a po wojnie pionierka szkolnictwa w Legnicy. Dużą pomocą służył Jej młody pracownik Inspektoratu Oświaty Tadeusz Myśliwiec, późniejszy prezydent m. Legnicy. Mimo usilnych starań nie zdążono przygotować na 1 września budynku szkolnego.

Pierwsza rada pedagogiczna odbyła się 1 IX 1956 roku, na której kierowniczka szkoły przedstawiła sytuację, w jakiej rozpocząć miał się rok szkolny. Ze względu na prowadzony remont, zajęcia klas pierwszych rozpoczęły się w gmachu Szkoły Zawodowej przy ul. Lampego dzięki uprzejmości jej dyrektora.

Pozostała część uczniów rozpoczęła zajęcia w Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Piastowskiej, która miała ich przekazać z chwilą zakończenia remontu. Na początku września remont został częściowo ukończony i cztery oddziały po tygodniu znalazły się w „dziesiątce" przy ul. Janka Krasickiego. Według założeń władz oświatowych była to szkoła rozwojowa i na początku posiadała: 4 oddziały klasy pierwszej, 4 oddziały klasy drugiej, 3 oddziały klasy trzeciej, 2 oddziały klasy czwartej. Kadra nauczycielska w pierwszym roku istnienia szkoły przedstawiała się następująco:

1. Rozalia Szukis - kierowniczka

2. Agnieszka Boryczko

3. Urszula Chmielewska

4. Anna Jaszczuk

5. Janina Kaczor

6. Helena Kaszowska

7. Danuta Kostoń

8. Stanisław Kowalczyk

9. Helena Marecka

10. Alina Matusiak

11. Tamara Obiegło

12. Elżbieta Plewa

13. Anna Świderska

W szkole została zorganizowana świetlica prowadzona przez p.Urszulę Chmielewską, która po wyjściu za mąż zmieniła nazwisko na Dylewicz. Już od pierwszych dni nauki utworzony został samorząd szkolny, którego opiekunką została Danuta Kostoń -Litwa. Organizację drużyny harcerskiej powierzono Annie Świderskiej-Jakubiniec. Organizacją PCK zajmowała się Agnieszka Boryczko, a SKO Alina Matusiak-Liedke. Kółko taneczne prowadziła Kaszowska-Przybysz. Opiekunką biblioteki została Agnieszka Boryczko. Rok ten był udany nie tylko dla szkoły, ale również dla nauczycielek; cztery z nich zmieniło stan cywilny.

W 1960 roku szkoła osiągnęła pełny stopień organizacji. Po raz pierwszy ukończyło szkołę 57 absolwentów. W międzyczasie dla potrzeb szkoły adaptowano przyległy budynek po Zarządzie Aptek, gdzie uzyskano 8 izb lekcyjnych, trzy pomieszczenia na szatnię oraz utworzono dwie pracownie zajęć praktyczno-technicznych dla dziewcząt i chłopców. Jak z powyższego wynika szkoła składała się z trzech budynków 3-kondygnacyjnych o łącznej kubaturze 17500 m3. W dwóch budynkach wykorzystano pomieszczenia strychowe, w których znalazły się: pracownie zpt, świetlica, sala dla klasy zerowej.

W 1968 roku szkoła poddana została kapitalnemu remontowi. W głównym budynku na I i II piętrze przerobione zostały korytarze, usunięto piece węglowe i zastąpiono je centralnym ogrzewaniem, wymieniono zniszczone podłogi na parkiety, połączono wewnętrznymi przejściami trzy budynki posiadające dotychczas trzy odrębne wejścia. Na boisku przed szkołą położono płytę asfaltową i na niej utworzono dwa boiska: do piłki ręcznej i koszykówki . Zaznaczyć należy, że szkoła posiadała bardzo skromne tereny rekreacyjne liczące niespełna 2 tyś. m2 znajdujące się bezpośredniej styczności z ulicami Janka Krasickiego i Elizy Orzeszkowej.

W latach siedemdziesiątych dzięki pomocy Komitetu Rodzicielskiego zbudowane zostało boisko do siatkówki i skocznia lekkoatletyczna. Niezapomnianym rokiem w historii szkoły był rok 1977. Pod koniec lipca długotrwałe deszcze spowodowały wystąpienie z brzegów rzeki Kaczawy i zalały część miasta. Najbardziej ucierpiał rejon Szkoły Podstawowej nr 10 wraz z budynkami. Utrzymująca się przez dwa tygodnie woda zniszczyła blok żywieniowy, szatnie i kotłownie, które znajdowały się w podpiwniczeniu. Na parterze zniszczone zostały parkiety w sześciu pomieszczeniach m. in. w sali gimnastycznej. Po ustąpieniu wody przystąpiono do usuwania skutków klęski. Z dużą pomocą przyszły zakłady opiekuńcze ZODz „Hanka", Zakłady Wyrobów Papierowych z dyrektor Janiną Tarkowską na czele oraz Zakłady Robót Górniczych w Lubinie.

Przy pracach porządkowych pracowała bardzo ofiarnie młodzież szkolna, która mimo jeszcze trwających wakacji pośpieszyła do pracy. Wszyscy nauczyciele i personel administracyjno- obsługowy pracował bez wytchnienia . Należało do końca sierpnia wykonać wszystkie prace porządkowe, aby w poniedziałek rozpocząć naukę.

Należy w tym miejscu poświęcić parę słów intendentce szkoły, pani Janinie Wajs. W trudnym okresie popowodziowym można Ją było zastać na każdym miejscu pracy. Często przebywała na terenie szkoły po 12 godzin na dobę. Na tych słowach kończy się historia szkoły przedstawiona przez Pana Stanisława Kowalczyka.

Rok 1996 szkoła po raz wtóry przedstawia dalszą historię w publikacji pt: "Zarys historii i tradycji1986-1996 ". Historię szkoły w tych latach opisała ówczesna Pani wicedyrektor Anna Sitkowska.

W życiu każdej społeczności są wydarzenia, które stają się okazją do uroczystych obchodów. 40 rocznica powstania Szkoły Podstawowej nr 10 im. Zofii Kossak to szczególne święto - Jubileusz, który stworzył okazję Jej absolwentom, nauczycielom, pracownikom do zadumy nad jej przeszłością. Bowiem w tym niepozornym obiekcie przypominającym raczej budynek mieszkalny, już trzecie pokolenie zdobywa podstawową wiedzę

Prezentowane materiały obejmują ostatnie X - lecie z życia szkoły. Osiągnięcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze, mimo że szkoła jest mała, zniszczona i biedna, ale nie duchem. Praca idzie "pełną parą", są znaczące osiągnięcia.

Zmiany polityczne, społeczne i ekonomiczne jakie zaszły w naszym kraju dotknęły także oświatę. Obok wielu pozytywnych zmian w kierunku wychowania, edukacji i zarządzania oświatą należy odnotować pogorszenie sytuacji ekonomicznej placówek oświatowych. Dotyczy to szczególnie Szkoły Podstawowej nr 10, która ze względu na starą, niefunkcjonalną zabudowę wymaga dużych nakładów finansowych na remonty.

Tymczasem szkoła dysponowała skromnym budżetem na poprawę warunków lokalowych. Mimo to, dzięki zabiegom i operatywności zespołu kierowniczego, udało się przeprowadzić niezbędny remont kapitalny.

W roku szkolnym 1988/89 dokonano adaptacji pomieszczeń parterowych budynku i wykonano "dobudówkę" z pomieszczeniem na stołówkę, kuchnię oraz świetlicę. Otwarcie nastąpiło już 4 kwietnia 1989 roku. Pomieszczenia piwniczne,

w których dotychczas znajdowała się kuchnia i stołówka, zaadaptowano na szatnie,harcówkę i ciemnię fotograficzną. W roku 1990 przeprowadzono kapitalny remont dachu w tzw. budynku A. Wykonawcą remontu dachu było Legnickie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane, którego prezesem jest Pan Roman Nowak, były uczeń Szkoły Podstawowej nr 10. Jemu to należą się szczególne słowa podziękowania, ponieważ żadne inne przedsiębiorstwo nie wyrażało zgody na remont tak nietypowego dachu.

W tym samym roku udało się dokonać adaptacji pomieszczeń na gabinet stomatologiczny, w którym 1 września Pani doktor I. Krzakowska przyjęła pierwszego pacjenta-ucznia. Do uruchomienia gabinetu przyczyniła się Pani doktor Ewa Zasławska, pełniąca wówczas funkcję kierowniczą w służbie zdrowia.

Wykonane remonty poprawiły częściowo warunki pracy ucznia i nauczyciela. Na pozostałe, konieczne remonty zabrakło środków finansowych. Pogarszająca się z roku na rok baza lokalowa szkoły (mimo tych remontów) stała się niepokojąca dla dyrekcji, rady pedagogicznej, a także rodziców uczniów uczęszczających do niej, ponieważ kontrole przeprowadzane przez Sanepid, systematyczne przeglądy dokonywane przez wewnętrzną komisję bhp wykazywały poważne usterki zagrażające zdrowiu i bezpieczeństwu uczących się dzieci.

W wyniku wielu zabiegów i interwencji dyrekcji u władz kuratoryjnych i samorządowych udało się namówić ówczesnych decydentów, by po wyjściu z Polski - Legnicy wojsk radzieckich przenieść „10" do byłej „dziesięciolatki" rosyjskiej. W roku 1993 wyznaczono obiekt przy ulicy Jaworzyńskiej do remontu po JAR z przeznaczeniem dla SP 10 im. Zofii Kossak. Od tej daty, uczniowie, rodzice i nauczyciele żyją nadzieją, że nadejdzie czas, przeniesienia szkoły do „nowego", wyremontowanego obiektu.

Ostatnią sentencją tego zdania jest „nadzieja". O tę nadzieję i polepszenie warunków rozpoczęła się „walka". Otóż ówczesne władze kuratoryjne dysponowały środkami na remont tego obiektu z trzech źródeł finansowych, a mianowicie: ministerialnych, kuratoryjnych i samorządowych. Należy zaznaczyć, że wyznaczony budynek na SP 10 przy ul. Jaworzyńskiej 47 pochodzący z przełomu XIX/XX w., budowany przez Niemców, miał służyć jako lokal oświatowy dla ówczesnej młodzieży. Włodzimierz Kalski w książce pt.: „Legnicki Tarninów" pisze: od co najmniej 1878 roku własność komunalna - ewangelicka Szkoła Powszechna nr 3 (Dornbusch-Schule). W latach 1926-1933 siedziba Niemieckiego Schroniska Młodzieżowego (Deutsche Jugeneherher-berge).

Po wyzwoleniu siedzibę tę przejęły władze Armii Radzieckiej z przeznaczeniem na X-latkę dla swoich uczniów (w latach 1945-1993). Warunki techniczne w momencie przekazania budynku po wyjściu Rosjan z Legnicy, nie pozwoliły na natychmiastową przeprowadzkę 10-tki z ulicy Zofii Kossak na Jaworzyńską. Ale ówczesne władze orzekły: Wymalować! Wprowadzić się! Niezgoda społeczności szkolnej na kolejną prowizorkę spowodowała, że przystąpiono do remontu, który odbywał się niestety etapami. A to dlatego, że „10"była zawsze na końcu wszystkich remontowanych obiektów po JAR, bo ówczesna dyrekcja nie była „grzeczna".

Pierwszą część oddano 1 września 1997r. Uroczystego otwarcia szkoły, przecinając tradycyjną wstęgę biało-czerwoną, dokonała pani mgr Anna Sitkowska - wicedyrektor szkoły z byłym długoletnim dyrektorem mgr Stanisławem Kowalczykiem (wtedy już na emeryturze). Poświęcenia klas lekcyjnych dokonał ksiądz Infułat Władysław Bochnak, a gratulacje uczniom przekazał wiceprezydent miasta Legnicy Stanisław Kot. Jednocześnie część młodzieży uczyła się jeszcze w starej 10-tce, a w tym czasie równolegle remontowano pozostałe części.

W 2001r. miasto uroczyście przekazało salę gimnastyczną, której nigdy z prawdziwego zdarzenia szkoła nie posiadała. W roku 2005 przekazano tez uroczyście boisko szkolne i tak warunki w „10" są chyba jednymi z najbardziej funkcjonalnych w mieście.

Niewiele szkół może się poszczycić taką patronką. Szkoła Podstawowa nr 10 w Legnicy jako pierwsza w Polsce obrała imię sławnej pisarki Zofii Kossak-Szczuckiej-Szatkowskiej.

We wrześniu 2006r. obchodziliśmy 50 rocznicę powstania szkoły oraz 20 rocznicę nadania jej imienia. Tak ważne rocznice nie mogły przejść bez echa. Podwójne święto Szkoły Podstawowej nr 10 w Legnicy, o którym informowały plakaty ze wszystkich witryn sklepów oraz słupów ogłoszeniowych miasta przebiegało dokładnie według programu, czy raczej programów ogłoszonych przez byłą i obecną dyrektor szkoły : Martę Chmielewską i Dorotę Czajkowską.

W piątek, 15 września, po uroczystym apelu w Szkole , zaproszeni goście i społeczność uczniowska wraz z nauczycielami uczestniczyli w mszy celebrowanej przez Jego Ekscelencję Biskupa Stefana Cichego. Następnie o 12.15 w Muzeum Miedzi jego dyrektor Pan Andrzej Niedzielenko otworzył wystawę: „Niepospolity ród Kossaków- Magiczny świat Zofii Kossak". Komisarzem wystawy była Pani Barbara Sulowska (absolwentka SP 10.) Tablice ilustrowały życie i twórczość Zofii Kossak, bogactwo Jej książek wydanych w różnych językach świata, prezentowało dorobek literacki.

Wystawę uświetniły obrazy wypożyczone z Muzeum Narodowego w Krakowie i Warszawie malarzy: Juliusza, Wojciecha i

Jerzego Kossaków. Ze zbiorów Muzeum w Górkach Wielkich wypożyczono akwarelę Zofii Kossak przedstawiającajej synka, Julka.

Jubileusze i wspaniała wystawa mogły się odbyć dzięki wsparciu finansowego potentata, jakim jest KGHM Polska Miedź S A, którego prezesem był Pan Krzysztof Skóra, a jego żona Pani Urszula Skóra była w SP 10 nauczycielką katechezy. Firma edytorska „Prographic", której właścicielem jest Pan Jarosław Wiśniewski (absolwent SP 10) też udzielił pomocy finansowej. Firma Wykonała tablice, plakaty, zaproszenia, monografię i inne gadżety. Nie odmówiła swojej pomocy finansowej firma ZANAM -LEGMET Polkowice, której prezesem jest Pan Jerzy Górniak (absolwent SP 10) .

Po otwarciu wystawy rozpoczęto sesję popularno - naukową poświęconą twórczości Zofii Kossak. Zaproszeni naukowcy przedstawili ewolucję poglądów Zofii Kossak po powrocie do Polski w 1957 r. (dr Joanna Jurgała - Jureczka), myśli o kształtowaniu człowieka szlachetnego poprzez twórczość i świadectwo Zofii Kossak (dr Stanisław Michałowski) oraz „Gościa oczekiwanego" jako rzeczy o chrześcijańskim miłosierdziu (dr Krzysztof Biliński).

Spotkanie wielopokoleniowe w Muzeum było świadectwem, że Zofia Kossak stanie się pisarką znaną nie tylko starszemu czytelnikowi, ale też młodzi ludzie znajdą dla siebie wzorce do naśladowania, a także poprzez Jej lekturę poznawać będą historię, a współczesny nauczyciel będzie czerpał wzorce i idee do rozwiązywania współczesnych problemów wychowawczych.

Uroczystość Jubileuszową w Muzeum uświetnił koncert Kameralny Pana Cezarego i Dariusza Futymów - artystów Filharmonii Wałbrzyskiej (absolwentów SP 10).

W sobotę, 16 września, odsłonięto tablicę pamiątkową na murach szkoły mówiącą o Jej 50-leciu istnienia oraz 20-leciu nadania imienia - Patronki wielkiej Pisarki - Zofii Kossak. Rzeźbę przedstawiającą Kacperka - tytułowego bohatera baśni Zofii Kossak pt. „Kłopoty Kacperka Góreckiego Skrzata" odsłonił autor rzeźby wykonanej w piaskowcu Pan Leszek Barowicz (absolwent SP 10). Ten duszek towarzyszy wszystkim pokoleniom absolwentów od dwudziestu lat, ale dotąd konkretyzował się tylko w rysunkach dzieci czytających tę lekturę. Teraz na trwale zmaterializował się w kamiennej postaci przed szkołą.